N-r 264 Piątek 7 (20) października 1911 r. Rok VI

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po pol i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 8 wieczorem.

# DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

| | mies. | kwart. | półrocz. | rocz. |
|---|---|---|---|---|
| Prenumerata: W kraju | 1.— | 3.— | 6.— | 12.— |
| " Za granicą | 1.50 | 4.50 | 9.— | 18.— |

Za zmianę adresu 20 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.



**Notatnik terminowy.**

**Polskie T-wo Gimnastyczne.** *Poniedziałek*: Od g. 5 do 6 dziewczynki; od 6 do 7 chłopcy (do lat 10); od 7 do 8 druhinie; od 9 do 10 druhowie młodsi. *Wtorek*: od 5 do 6 chłopcy; od 6 do 7 uczniowie; od 9 do 10 druhowie starsi. *Środa*: od 5 do 6 dziewczynki, od 7 do 8 druhowie; od 9 do 10 druhowie starsi. *Czwartek*: od 5 do 6 chłopcy; od 6 do 7 uczniowie; od 9 do 10 druhowie starsi. *Piątek*: od 5 do 6 dziewczynki; od 6 do 7 uczniowie, od 7 do 8 druhinie; od 9 do 10 druhowie młodsi.



## Austrya i Niemcy wobec wojny włosko-tureckiej.

Nie udało się dotąd mocarstwom doprowadzić do zawarcia pokoju. Wojna, wprawdzie dotychczas zlokalizowana, na wybrzeżach północno afrykańskich trwa, a nawet jest obawa przeniesienia jej na wyspy morza Egejskiego. Wobec tej sytuacyi podnoszą się w Austryi, która najbardziej staje się wraz z Turcyą zainteresowaną stanem rzeczy na terenie wojennym, głosy, mogące poważnie zaniepokoić prawdziwych przyjaciół pokoju. Jest w Austryi, jak wszędzie, stronnictwo pokojowe, ale jest także i stronnictwo wojenne.

W Austryi obecny rząd wspólny z hr. Aehrentbalem, jako ministrem spraw zagranicznych, reprezentuje prąd pokojowy, rozważny, działający na podstawie zawartych umów, konserwatywny, daleki od wszelkiej awanturniczości wojennej. Niezawodnie obok tego prądu, reprezentowanego na Ballplacu i w Burgu wiedeńskim, istnieje w Wiedniu drugi prąd, który swe natchnienia odbiera od kół wojskowych, od kancelaryi przybocznej następcy tronu, od wojowniczych oficerów generalnego sztabu. Ten prąd wyraża swe zapatrywania w wiedeńskiej konserwatywnej „Reichspost", która od dawna już na alarm uderza i szabelką pobrzękuje. Stało się powszechnem wiązać osobe przyszłego monarchy w Austryi, dzisiejszego następcę tronu Franciszka Ferdynanda d'Este z tymi podziemnymi prądami wojowniczymi, które w Austryi przeciw pozostawieniu Włoch w trójprzymierzu agitują.

Artykuł „Reichspost", skierowany otwarcie przeciw urzędowej polityce państwa, prowadzonej przez hr. Aehrenthala, przedrukowano w Niemczech, gdzie antywłoskie stanowisko frondy austryackiej znalazło miłe przyjęcie ze względu na turkofilską politykę niemiecką. Od dawna bowiem powiadają sobie w Berlinie, że trójprzymierze z niepewnym sprzymierzeńcem, jakim od czasu extratury są Włochy, nie przedstawia takiego waloru, jaki sobie pierwotnie wyobrażano, kiedy Włochów do przymierza ściągano głównie ze względu na Francyę. Po zawarciu pokoju z Francyą co do spornej sprawy marokańskiej, Włochy stały się w Berlinie mniej pożądanym sprzymierzeńcem. O wiele wartościowszym staje się Turcya, w której Niemcy nie tylko szukają, lecz i znajdują teren dla eksploatacyi ekonomicznej. Od tego czasu Włochy przestały wpływać na rozwój polityki niemieckiej, a wszystkie usiłowania Niemiec skierowano ku zjednaniu Francyi, którą Wilhelm II stale kokietuje, oraz ku państwu Ottomańskiemu, ku któremu zwracają się obecnie wszystkie sympatye niemieckie w dobrze zrozumianym własnym interesie (nb. niemieckim w małej Azyi) Na to tylko czekano w Austryi. Kiedy ponadto sprzymierzeniec włoski nie wahał się dotknąć wybrzeży albańskich, owego noli me tangere—Austryi, najboleśniejszego punktu w polityce austryackiej, wówczas oburzenie „Reichspost" i sfer wojennych nie znało już miary i pozwolono sobie otwarcie uderzyć na politykę Aehrenthala i wypowiedzieć expressis verbis to, co sobie nieraz mówiono po cichu, że trójprzymierze z Włochami nie ma dla Austryi najmniejszego znaczenia gdyż niepewny sprzymierzeniec gorszy jest zawsze od jawnego wroga. Jest jednak różnica między nastrojami, o których po cichu wspominano, mając zresztą zawsze na języku głosne słowa pochwały dla niewiernego sojusznika, a wypowiedzeniem otwartem tych najskrytszych myśli nieprzejednanego wroga wolnej zjednoczonej Italii. Dziennik konserwatywny, o stosunki z wysokimi sferami słusznie podejrzywany, to głośno wypowiedział i zaraz miało się wrażenie aktu politycznego. Włochy to zrozumiały, że są tylko cierpiane w trójprzymierzu, że właściwie nie mają przyjaciół ani w Austryi, ani w Niemczech i stosownie do tego poczucia, które zawsze miały, poczęły urządzać swą politykę zagraniczną.

W Rzymie to powiedziano, że Zjednoczona Italia może pozostawać z Austryą tylko w dwojakim stosunku: albo w ścisłem przymierzu, albo w otwartej wojnie. Do niedawna po obu stronach wolano tę pierwszą alternatywę. Dziś nadchodzi chwila, w której obydwaj sojusznicy zadają sobie poważne pytanie, czy nie przychodzi czas na drugą. I oto sytuacya za jednem zamachem gruntownie zmieniona. Następuje epoka wzajemnych niedowierzań, a co za tem idzie wzajemnych zbrojeń na granicy i pod pozorem wojny z Turcyą przygotowuje się do wiele większej wojny. Jest już dziś w publicystyce ślad niepotrzebnego, bo przedwczesnego rozdrażnienia. Są skutki błędu, jaki zawsze powstaje po głośnem myśleniu. Pewne zamiary chociażby zupełnie dojrzałe nie tylko nie mogą być wypowiedziane z niczem nieosłoniętą otwartością, lecz, przeciwnie, powinny być aż do ostatniego momentu utajone. Tylko w miłości wymaga się szczerości. W polityce szczerość jest zawsze błędem nie do darowania.

Dlatego to już dziś o wiele przedwcześnie cień wojny przesuwa się przed oczyma zaniepokojonej o swe interesy giełdowe Europy. Sytuacyi nie ułatwia wcale zebranie w Konstantynopolu parlamentu tureckiego. Chociaż mowa tronowa, odczytana przez małego Kucuk Said Baszę, tchnie pokojowymi zamiarami zawsze jednak zebranie parlamentu w stolicy jednego z państw prowadzących wojnę nie może być wypadkiem uśmierzającym poczucie doznanej krzywdy, chociażby ono przedmiotowo było zupełnie błędnem. Mowa tronowa, nie szczędząc zapewnień pokojowych, zawierała jednak surową krytykę postępowania Włoch, co natychmiast w Rzymie niemile dotknęło patryotyczną ludność, z którą dziś rząd liczyć się musi. Z miejsca też odpowiedziały dzienniki urzędowe „Messagero" i „Popolo Romano", że mowa tronowa sułtana Mohameda jest dowolnem i bezkrytycznem zszeregowaniem częścią niedokładnych, częścią fałszywych faktów, za które rząd turecki musi sam wziąć całą odpowiedzialność. „Giornale d'Italia" zaś idzie jeszcze dalej i ubolewa, że Włochy niepotrzebnie dają się unosić jakimś względom łaski wobec Turcyi i że niepotrzebnie Turcyę szanują. Łagodność wobec „oryentalnych" jest nie na miejscu. Mowa sułtana Mohameda dowodzi, że Turcya powinna być z całą bezwzględnością traktowana. Ale co się odwlecze, to nie uciecze. I oto mamy już wiadomości o przygotowującem się ataku floty włoskiej na porty tureckie na morzu Egejskiem, o bombardowaniu Smyrny i o zajęciu wysp morza Egejskiego, przedewszystkiem Mytilene. Oczywiście daleko jeszcze od planu do wykonania, ale sama myśl o tem będzie nowem zaostrzeniem istniejącej sytuacyi i może się stać powodem poważnych zawikłań na wschodzie.

Nie dziw, że wobec tych wszystkich pogłosek Austro-Węgry stoją dziś z bronią na granicy i przygotowują się na wszelkie ewentualności.

I to jest właśnie fatalne w obecnej sytuacyi międzynarodowej.

Nie o Trypolis tu się rozchodzi. Losy północnego wybrzeża afrykańskiego są już rozstrzygnięte. Nic nie zmieni faktycznego stanu rzeczy i tylko przed siłą mogłyby ustąpić włoskie baterye z pod Trypolisu i Barki. Ale idzie o europejskie posiadłości Turcyi, idzie o brzegi Albanii, idzie o wyspy morza Egejskiego, których zajęcie przez Włochy byłoby hasłem do wkroczenia Austryi i Niemiec. Warto jest zanotować głos niemiecki, wymierzony już dziś przeciw polityce włoskiej i wprost zdążający do wyrzucenia Włoch z trójprzymierza. „Berliner Tageblatt" poruszył pytanie, czy trójprzymierze będzie odnowione? Czy Niemcy i Austro-Węgry mają dłużej pozostawać w sojuszu z tak niepewnym sojusznikiem, jak Włochy?...

Na to pytanie wtajemniczony dyplomata niemiecki odpowiada w najpopularniejszem piśmie berlińskim temi słowy: „Nie. Trójprzymierze jest na papierze, należy je podrzeć. Doświadczenie dotychczasowe poucza, że Włochy nawet dyplomatycznie nigdy nie przydawały się na nic swym sprzymierzeńcom, a niejednokrotnie przechodziły do szeregów nieprzyjacielskich. Nikt nie oddaje się dziś złudzeniu, żeby Włochy swym sprzymierzeńcom wojskowo przychodziły z pomocą lub kiedykolwiek mogły z bronią w ręku być pomocne. Alians z Włochami nie strzeże nawet Austryi przed niebezpieczeństwem, żeby Włochy przy nadarzającej się sposobności nie napadły swego sprzymierzeńca zdradziecko z tyłu. Stosunek obydwu mocarstw Austryi i Niemiec z Włochami jest to stosunek zawarty na wypadek pogody".

A na wypadek deszczu i burzy? Co wtedy będzie?

Niemcy mogą z Włochami i bez sojuszu żyć w o wiele lepszych stosunkach, gdyż właśnie wtedy mogą Włochom oddawać usługi, albo ich odmawiać. A także i specyalne układy, jakie Austrya zawarła z Włochami na wypadek pewnych ewentualności, wątpliwej są wartości. Byłoby przeto o wiele lepiej pozbyć się tych uciążliwych fikcyi i całkiem otwarcie przerzucić się na stronę turecką, której przyjaźń ma trwalsze znaczenie, aniżeli wszystkie problematycznej wartości sojusze z Włochami. Sprawa tu poruszona jest może tak dawną, jak samo trójprzymierze. Kanclerz Bismarck pierwotnie wcale nie zamierzał poza sojusz austryacko niemiecki wychodzić. Kiedy rząd włoski po zajęciu Tunisu przez Francyę wyraził życzenie przystąpienia do sojuszu z Niemcami i z Austryą, wówczas Bismarck wyraźnie powiedział, że o tem należy wprzód w Wiedniu pomówić, wskazując, że droga do przymierza z Niemcami prowadzi tylko przez Wiedeń. Ojciec obecnego króla włoskiego istotnie był gościem Franciszka Józefa w Wiedniu i w Burgu wiedeńskim urodziło się trójprzymierze. Atoli ekonomiczne stosunki Włoch, potrzeby kredytowe—wszystko to ciążyło zawsze do Francyi. Przekonały o tem skutki długoletniej wojny cłowej z Francyą. Ostatecznie klęska pod Aduą doprowadziła Włochy do uzupełniania systemu sojuszów systemem przyjaźni z Francyą i Anglią.

Teraz stanęła Italia przed obowiązkami wobec sprzymierzeńców i wobec przyjaciół. Opinia publiczna włoska wciąż się wahała między tymi obowiązkami i raz w tę, raz w ową stronę się przechylała.

Z Anglią miała specyalną umowę, strzegącą interesów włoskich na morzu Śródziemnem, z Francyą zaś specyalną umowę w sprawie marokańskiej i w sprawie trypolitańskiej. Obowiązki wobec sprzymierzonych sojuszników i wobec zaprzyjaźnionych mocarstw nie łatwe były do pogodzenia. I oddawna już w Niemczech i w Austryi rozważano pytanie, czy sojusz z Włochami nie jest raczej pozorem, niż rzeczywistością. W czasie ostatnich delegacyi w Budapeszcie na ten temat długie prowadzono debaty i tam właśnie to pytanie postawiono i rozważano z wielkiem umiarkowaniem i znajomością rzeczy. Właśnie bowiem monarchia austryacko-węgierska ma szczególniejsze powody co do tego pytania doprowadzić do zupełnej jasności. A to z tego powodu, że właśnie stosunek Austryi do Włoch nie tylko nie zabezpiecza, jak to było dawniej, Austryi przed podniesieniem budżetu wojennego, lecz przeciwnie, zmusza do podnoszenia budżetu wojennego, a to właśnie ze względu na stanowisko Włoch w trójprzymierzu. Mimo wszystko dyplomacya austryacko-niemiecka wytrwała na stanowisku utrzymania trójprzymierza. Książę Bülow mówił w roku 1906 w Reichstagu: „Jeżeli Włochy oderwą się i rozpoczną prowadzić chwiejną politykę, to będzie to chwilą wielkiej powszechnej „konflagracyi" ...a potem... „jeżeli udało się usunąć to niebezpieczeństwo bez gróźb wojennych, to dowodzi to wartości trójprzymierza... Trójprzymierze bowiem ma między innemi także i ten pożytek, że wyklucza zawikłania pomiędzy sprzymierzonymi. Gdyby Włochy i Austrya nie były sprzymierzeńcami, to stosunki między nimi byłyby bardzo napięte"... Jeden z najbystrzejszych dyplomatów powiedział: „Włochy mogą z Austryą żyć albo w sojuszu, albo w nieprzyjaźni". W jednej z ostatnich mów delegacyjnych, tyrolczyk, dr. Grabmayer zajmował się wzajemnym stosunkiem austro-włoskim i nie ukrywał wcale złych jego stron, a przecież domagał się pogłębienia dyplomatycznych stosunków i doprowadzenia do serdecznego wzajemnego zaufania. Hr. Aehrenthal zadał sobie szczególniejszą pracę, aby do tego doprowadzić i wzajemny stosunek zaufania utrwalić. Wiedział bowiem doskonale, że upadek trójprzymierza będzie także i upadkiem obecnego stanu rzeczy na półwyspie Bałkańskim. Tak stoją rzeczy w chwili, kiedy się pojawił artykuł „Berliner Tageblattu", domagający się wypowiedzenia trójprzymierza.

„Co nam po Włochach? Po co nam takie złudzenie, jakoby istniało trójprzymierze, kiedy w rzeczywistości dawno go niema, a może nigdy nie było? Zrzućmy te pęta wlokące się i obciążające nas bezpotrzebnie. Możemy żyć w zgodzie z Włochami, utrzymywać najlepsze stosunki handlowe, wymieniać wartości kulturalne, ale do tego wcale nam nie potrzeba politycznego sojuszu. Pięknie dziękujemy za to, żeby nas brano w rydwan polityki włoskiej. Papierowe sojusze nic nie są warte. W czasie przesilenia bośniackiego Niemcy i Austrya pokazały, że one same jedne mogą się oprzeć wszelkiej konstelacyi politycznej. *Nota bene* i wtedy Włochy znajdowały się w szeregu naszych nieprzyjaciół. Jeżeli zresztą gabinet wiedeński uważa jakieś specyalne umowy z Włochami za pożyteczne (*arrengements* bardzo wątpliwej wartości), to dla Niemiec są one bez wartości. Niemcy stanowczo lepiej wyjdą i silniejsze będą bez aliansu pozornego z Włochami, niż ze złudzeniem papierowego aliansu. Na przyszłość i ze względu na wszelkie możliwości dla Niemiec jest ważniejszą polityczna przyjaźń z Turcyą aniżeli przyjaźń z obecnym wrogiem Turcyi. Naród niemiecki już swego wyboru dokonał w swych uczuciach. Teraz kolej na niemiecki rząd".

Taki niespodziewany zwrot w systemie politycznym Europy już się dziś zapowiada jako pierwszy skutek wojny włosko-tureckiej. Austrya, która niezawodnie ma wielkie interesy na Bałkanach, nie może bezczynnie przypatrywać się dalszemu rozszerzeniu teatru wojny i dlatego chwila obecna jest niezmiernie doniosłą i zaważyć może w stosunkach międzynarodowych i w systemie przyszłych aliansów i przyjaźni.

Chwila jest bardzo poważną.

W. L.

Wiedeń, dn. 17 października 1911 r.

## Zwrot zasadniczy w Niemczech?

W ostatnich paru dniach krąży w Berlinie coraz to wyraźniej występująca pogłoska, że obecny kanclerz Bethman Hollweg niebawem ustąpi, a kanclerzem zostanie obecny minister rolnictwa Schorlemer.

(Powołanie Schorlemera na kierujące w państwie stanowisko oznaczałoby zwrot zasadniczy w polityce wewnętrznej niemieckiej. Teraźniejszy pruski minister rolnictwa jest synem głośnego niegdyś przywódcy centrum katolickiego i wprawdzie nie należy do tego stronnictwa, ale jest do niego zbliżony zapatrywaniami i sympatyami, i następstwem jego nominacyi byłoby niewątpliwie utworzenie zwartej większości konserwatywno-centrowej w parlamencie. Z jego zachowania wobec organizacyi hakatystycznej i w sprawie wywłaszczenia można wnosić, że nie jest zwolennikiem środków gwałtownych i ustaw wyjątkowych, ale zasadniczego zwrotu w polityce germanizacyjnej oczekiwać nie można. Dodać należy, że pogłoski o jego powołaniu na miejsce Bethmanna Hollwega mało są wiarogodne. Są one prawdopodobnie wynikiem intrygi hakatystycznej, której celem jest poróżnienie kanclerza Rzeszy z pruskim ministrem rolnictwa i obalenie Schorlemera. Red.).

## Inauguracya w akademii krakowskiej.

W prastarej wszechnicy krakowskiej odbyło się we wtorek uroczyste otwarcie roku akademickiego. Po mszy, odprawionej w kościele św. Anny, przeszedł orszak profesorów do auli w *Collegium novum*. Aulę wypełniła publiczność i młodzież.

Głos zabrał prorektor Witkowski i złożył sprawozdanie z czynności uniwersytetu w roku zeszłym z którego okazuje się że:

Ogólna liczba uczniów w półroczu zimowem wynosiła 3,380, w czem 2,957 zwyczajnych (2,706 mężczyzn i 251 kobiet). Na wydziale prawa (zwycz. i nadzw.) 1,427, na filozofii 1,307, na med. 561, na teologii 85. Największy bezwzględny przyrost na wydziale

prawniczym (o 223); największy stosunkowy na lekarskim (o 33 proc.).

Od 10 lat liczba uczniów podwoiła się; stąd ciągła troska senatu i starania o powiększenie i pomnożenie sal wykładowych i seminaryjnych i o uzyskanie nowych budowli dla zakładów uniwersyteckich.

W roku ubiegłym weszła w życie fundacya ks. Lubomirskich, mająca zapewnić wykłady o dziejach i rzeczach Litwy. Wykład inauguracyjny p. t. Unia Polski z Litwą wygłosił profesor Kutrzeba 30 marca. Weszła również w życie fundacya ś. p. Władysława Kretkowskiego (400 tysięcy koron) przeznaczona na rozszerzenie wykładów matematyki czystej.

Fundacye stypendyjne, zostające pod zarządem senatu powiększyły się zapisem ś. p. Henryka Łopacińskiego z Wilna (20,000 rubli). Stypendya od senatu pobierało 42 uczniów (19,050 koron), od wydziału krajowego 177 uczniów (51,653 kor.).

Na zakończenie złożył prorektor oznaki godności w ręce nowego rektora.

Po tym tradycyjnym akcie zabrał głos rektor prof. Szajnocha.

Rektor scharakteryzował w ten sposób zadania Akademii:

Starodawna Wszechnica Jagiellońska jest nietylko źródłem czystej nauki, uczelnią dla tylu zawodów obywatelskiego życia i wychowawczynią przyszłych pokoleń, lecz i ostoją — jednym z najpotężniejszych filarów — polskości, naszego bytu i życia narodowego. Ażeby zatem Uniwersytet Jagielloński mógł spełniać wszystkie tak liczne, tak doniosłe i wzniosłe zadania, musi na nim panować spokój, ład i porządek!

Uniwersytetowi nie powinien być obcym żaden nowy objaw społeczny, żaden postęp naukowy, żaden rozwój ideowy, ale dyskusye nad temi zjawiskami muszą być prowadzone z godnością i wszechstronnym spokojem. Burze na uniwersytecie, to lekkomyślne marnowanie kapitału życiowego dla wszystkich biorących udział w tych burzach, to obniżenie powagi wszechnicy wśród własnego narodu, to wystawianie go na pośmiewisko u obcych nam nieżyczliwych! Zapomnijmy więc wszyscy jaknajprędzej i najzupełniej o bolesnych przejściach roku zeszłego, powetujmy, jak najszybciej doznane straty i pracujmy wszyscy razem — i profesorowie i uczniowie — dla dobra nauki, społeczeństwa i całego narodu.

Uniwersytet Jagielloński od pierwszych chwil swego założenia stał otworem dla młodzieży ze wszystkich stron Polski i światło jego rozchodziło się daleko na najdalsze kresy Słowiańczyzny.

I dzisiaj tak jest i dzisiaj młodzież ze wszystkich krańców Polski jest nam równie miłą i drogą, ale każdy szukający tutaj nauki, z którejkolwiek części Polski on pochodzi — nie powinien zapominać, że ustawy w kraju cywilizowanym muszą być szanowane i wykonywane, i że dojrzałe społeczeństwo pragnie dalszego rozwoju tylko na drodze spokoju i ładu".

Po zagajeniu rektor rozpoczął rok szkolny pierwszym wykładem „O zadaniach nowoczesnej geologii".

# Rewolucya w Chinach.

## Sin-Jat-Sen.

Ruch rewolucyjny w Chinach przybrał rozmiary, poważnie zagrażające dynastyi mandżurskiej upadkiem. Z szybkością, która się zdaczy doświadczonem kierownictwem, rewolucyoniści opanowali już wiele wielkich miast w środkowych prowincyach. Pierwsze z nich, Chańkou, port traktatowy, otwarty dla handlu międzynarodowego, płonie olbrzymią pożogą. Rokoszanie fortyfikują Wuczang i Hanjang, a posiadają w swem ręku dwa największe w środkowych Chinach arsenały (Hańkou i Hanjang), zaopatrzone w najlepsze europejskie działa, karabiny, amunicyę.

Organizatorom i duszą obecnego powstania jest Sin-Jat-Sen. Ciekawe szczegóły o nim podaje prasa angielska na podstawie informacyi, dostarczonych przez słynnego chirurga londyńskiego, d-ra Cantliego. Tenże spędził znaczną część życia w Chinach, a dzieje jego przyjaźni z Sin-Jat-Senem, czytają się jak romans. Spotkali się raz pierwszy przed laty w Hongkongu, gdzie Cantlie był profesorem chirurgii, a młody chińczyk słuchaczem. Potem słuchacz, biorący żywy udział w politycznych spiskach w Kantonie, musiał chronić się ucieczką przed prześladowaniem władz. Skazany na śmierć, dostał się po nadzwyczajnych przygodach na angielski statek i przybył do Londynu.

Piszący te słowa pamięta doskonale, jaką sensacyę w Londynie sprawiła jednego dnia — temu akurat 15 lat — wiadomość o podstępnem pochwyceniu Sin-Jan-Sena przez agentów chińskiej ambasady. Szedł on pewnego przedpołudnia ulicą Portland Place, przy której jest gmach ambasady, zdążając na umówione spotkanie do pobliskiego parku Regenta. Zaszli mu drogę przed ambasadą dwaj chińczycy, wdali się z nim w przyjacielską rozmowę, przystanęli chwilkę — a wtem wypadło z gmachu kilku służących, którzy niespodzianie zaskoczonego Sena przemocą wciągnęli do ambasady — na chińskie terytoryum. Trzymany dwa dni pod ścisłą strażą w pokoiku pod strychem, już miał być w nocy przewieziony do portu na chiński okręt, kiedy udało się mu wyrzucić przez okno na ulicę dziennik, na którym opisał w kilku słowach swoje położenie i położył adres Cantliego. Nadzwyczajne szczęście sprawiło, że dziennik spadł na głowę przechodniowi, który go natychmiast odniósł chirurgowi, a ten, nie tracąc chwili czasu, poruszył wszystkie sprężyny ministeryalne i dyplomatyczne. Dziesięć dni później Sen odzyskał wolność.

Teraz opowiada d-r Cantlie, że w ciągu ostatnich lat widywał się dość często z Senem, ostatni raz rozmawiał z nim przed pół rokiem. Sen wyjechał następnie do Ameryki, nic mówiąc nic o dalszych swych zamiarach. To jednak wiadomo Cantliemu, że obecny ruch w Chinach jest wyłącznie sprawą Sena i jego stronnictwa, które dąży do obalenia dynastyi mandżurskiej i zaprowadzenia republikańskiej federacyi. Sen zbijał sceptyczne poglądy Cantliego i odpowiadał, że poszczególne prowincye chińskie są więcej niezależne od centralnego rządu, niż Stany amerykańskiego od Waszyngtonu. Każdy wicekról posiada władzę absolutną. Rządowi, t. j. mandżurskiej dynastyi składa tylko sprawozdania i wysyła pieniądze. Każda prowincya może powoływać do broni swych żołnierzy, budować swoją flotę, czynić, co się jej podoba. Każda rządzi się samodzielnie — potrzeba tylko dobrego centralnego rządu. Jeżeli to się da osiągnąć, to w całych Chinach zapanuje spokój, bo dzisiejsi namiestnicy będą w dalszym ciągu kierować administracyą prowincyi, z których niejedna liczy od 40 do 60 milionów ludności. Rewolucya ma więc na celu przedewszystkiem zastąpienie rządów mandżurskich przez rząd centralny z dwiema izbami prawodawczemi, wyższą i niższą. Te zasady Sen wyznaje od lat 20. Anglicy mogą się śmiać z niego, ale śmiać się nie będzie nikt, kto Chiny rzeczywiście zna.

Rękę Sena w obecnym ruchu można i z tego poznać, że wszyscy cudzoziemcy w Chinach są zupełnie bezpieczni. Ani włos im z głowy nie spadnie — chyba po stronie wojsk rządowych. Bezpieczne są również chrześcijańskie świątynie. Sen wyznaje wiarę chrześcijańską, w niej się urodził, ojciec był misyonarzem — Sen chodził w Londynie regularnie do kościoła.

O widokach powodzenia rewolucyi mówi Cantlie: „Przedewszystkiem Sen posiada ogromne fundusze i rozporządza niezliczonymi szeregami ochotników. Chińskie wojska, ćwiczone przez cudzoziemców, nie są wierne mandżurskiej dynastyi, liczą one do 180,000, a już około 14,000 przeszło do rewolucyi — oczywiście, dotąd tylko w środkowych prowincyach. Jednakże przynajmniej dwie trzecie rządowej armii zreformowanej skłaniają się do powstania.

### Siły powstańców

Powstańcy w Wuczang mają 140 dział polowych zupełnie nowego systemu bardzo dużo gotówki i wielkie zapasy amunicyi. Wuczang ufortyfikowali oni w sposób nowoczesny. W Szanchaju zachodzi obawa, że rewolucyoniści mogą zdobyć forty Wufong i Kianguan. W Pekinie panuje panika; kto z Europejczyków i z Amerykanów może, wysyła swoje rodziny. Służba chińska opuszcza mandżurów, u których służyła. Ceny środków żywności z godziny na godzinę idą w górę. Pieniądze papierowe chińskie zupełnie są bezużyteczne, ponieważ nikt ich nie przyjmuje. Run na banki trwa w dalszym ciągu. Panika wzrasta dlatego, ponieważ na wszystkich kolejach północno-chińskich wstrzymano ruch kolejowy.

# Ochrona zabytków historycznych w Galicyi.

Grono konserwatorów Galicyi wschodniej rozpatrywało na ostatniem swem nadzwyczajnem posiedzeniu nowy statut centralnej komisyi konserwatorskiej w Wiedniu, który wprowadza nową organizacyę opieki nad zabytkami. Zasadniczą nowością, jaką ten statut zawiera, jest ustanowienie w miejsce dzisiejszych honorowych konserwatorów — płatnych konserwatorów, płatnych w charakterze urzędników państwowych, a to po jednym konserwatorze dla historyi sztuki i jednym technicznym dla poszczególnych krajów koronnych lub dzielnic. Dotychczasowych konserwatorów honorowych zastąpić mają t. zw. „opiekunowie zabytków", których obowiązkiem będzie pomagać konserwatorom krajowym w ich czynnościach „przez donoszenie o wszystkiem, co z ochroną zabytków ma związek". Według dalszych postanowień statutu, konserwatorowie krajowi mają być tylko funkcyonaryuszami państwowego urzędu zabytków w Wiedniu, któremu zastrzeżono decyzyę we wszystkich niemal sprawach konserwacyi zabytków; wyłączone będą od wszelkiego wpływu na te sprawy czynniki autonomiczne, t. j. reprezentanci nauki i sztuki, z których w Galicyi składały się dotychczas grona konserwatorskie, a wreszcie nie będzie stworzony żaden specyalny organ krajowy dla opieki nad zabytkami przedhistorycznymi.

Po szczegółowem przedyskutowaniu powyższego statutu i jego znaczenia dla ochrony zabytków, grono konserwatorów powzięło następujące rezolucye:

I. Grono c.-k. konserwatorów Galicyi wsch. stwierdza, że samo wprowadzenie instytucyi płatnych konserwatorów urzędników bez równoczesnego wydania ustawy, którąby zapewniła rzeczową ochronę zabytkom przeszłości, a konserwatorom dała bezpośrednią egzekutywę dla wykonania ich zarządzeń — nie może być uważane za pożądaną, dodatnią reformę i bynajmniej nie usuwa potrzeby uchwalenia przez parlament wspomnianej ustawy. Ze względu zaś na odrębność kulturalną poszczególnych krajów koronnych, taka ustawa państwowa powinna być jedynie ustawą ramową, którąby, ustanawiając tylko ogólne normy, pozostawiła obszerne pole do działania ustawodawstwu krajowemu.

II. Z uwagi na to, że nowy statut komisyi centralnej nie nakreśla szczegółowo ustroju władz konserwatorskich, pozostawiając uzupełnienie swych przepisów rozporządzeniom ministeryalnym, że zatem możliwa jest jeszcze korektura braków, jakie ów statut wykazuje, grono konserwatorów, działając w interesie racyonalnej ochrony zabytków wogóle, a nadto w uwzględnieniu szczególnych stosunków w naszym kraju, uważa za stosowne podnieść następujące żądania:

a) W Galicyi ze względu na terytoryalną rozciągłość kraju i odrębny charakter zabytków historycznych w obu jego połaciach winni być mianowani dwaj konserwatorowie dla historyi sztuki, jeden we Lwowie, drugi w Krakowie, niekoniecznie w charakterze osobnych urzędników bez możliwości łączenia tych obowiązków z innem stanowiskiem. Konserwatorom tym już obecnie, t. j. nawet w czasie przejściowym należy przydać do pomocy odpowiednio zorganizowane biuro, złożone co najmniej z jednego zastępcy kierownika biura i z jednego technika obok stosownej liczby sił manipulacyjnych i służby, a przedewszystkiem należy im zapewnić wyposażenie znacznemi subwencyami państwowemi, bez czego urzędy te pozostałyby fikcyą.

b) Dla ochrony wykopalisk i wogóle zabytków przedhistorycznych należy zamianować w Galicyi po jednym osobnym konserwatorze dla każdej połaci kraju z pośród osób, posiadających potrzebne studya fachowe. Ponieważ zaś w obecnym stanie rzeczy należycie ukwalifikowanych fachowców poza reprezentami odpowiednich katedr na uniwersytetach w kraju naszym niema, należy funkcye te powierzyć za remuneracyą profesorom prehistoryi i archeologii klasycznej w uniwersytetach we Lwowie i Krakowie.

c) Ze względu na to, że wszystko, co dotychczas w Galicyi dla ochrony zabytków zrobiono, jest dziełem gron c. k. konserwatorów Galicyi wschodniej i zachodniej, które, uzyskawszy uznanie ze strony władz krajowych i dysponując, dzięki swym zabiegom, stałemi i doraźnemi subwencyami krajowemi, jako związki autonomiczne, złożone z reprezentantów nauki i sztuki, dają większą gwarancyę wszechstronnego i pomyślnego (tak pod względem naukowym, jak i praktycznym) załatwiania spraw, aniżeli jeden, choćby najzdolniejszy konserwator-urzędnik, któremu w dodatku wspomniany statut odejmuje wszelką samoistność; ze względu dalej na to, że zupełne wykluczenie z organizacyi opieki nad zabytkami czynnika autonomicznego nietylko jest sprzeczne z duchem nowożytnych urządzeń państwowych, ale nadto może przynieść i niewątpliwie przyniesie realną szkodę sprawie ochrony zabytków, które, zwłaszcza u nas posiadają wybitną indywidualność plemienną i narodową, nieznoszącą zastosowania do nich centralistycznego szablonu.

Grono konserwatorów Galicyi wschodniej domaga się, aby z t. zw. „opiekunów zabytków" (Denkmalfleger), którzy mają zastąpić dotychczasowych konserwatorów honorowych, utworzono dwie kolegialne krajowe rady konserwatorskie z siedzibami we Lwowie i Krakowie, których opinii i uchwał byliby obowiązani zasięgać konserwatorowie krajowi we wszystkich sprawach zastrzeżonych w statucie do ostatecznej decyzyi państwowemu urzędowi zabytków, tudzież w tych wypadkach, gdzie na konserwacyę zabytku ma być przyzwolona subwencya krajowa. Nadto grono uważa za pożądane, aby „opiekunów zabytków" mianowano, podobnie jak dotychczasowych konserwatorów, dla pewnych okręgów terytoryalnych, oraz aby liczbę tych okręgów pomnożono w myśl propozycyi obecnych gron;

d) Wobec tego, że grona konserwatorskie w Galicyi i akademia umiejętności rozpoczęły już systematyczną naukową inwenteryzacyę zabytków w naszym kraju i że, zasadniczo rzecz biorąc, praca tego rodzaju powinna wogóle spoczywać w ręku sił krajowych z wykluczeniem pozakrajowego kierownictwa, grono wyraża życzenie, aby dokończenie tych prac, w toku będących, powierzono gronom, względnie mającym je zastąpić krajowym radom konserwatorskim, przy równoczesnem zapewnieniu wydatnych subwencyi państwowych, a nie — jak postanawia statut — mającemu się w przyszłości stworzyć austryackiemu instytutowi historyi sztuki, względnie austr. instytutowi archeologicznemu w Wiedniu.

Wreszcie grono konserwatorów wyraziło życzenie, ażeby w państwowej radzie konserwatorskiej zasiadało przynajmniej pięciu reprezentantów Galicyi.

# Z prasy rosyjskiej.

Preliminarz budżetowy rosyjski na rok 1912 wywołuje liczne komentarze w prasie. Różnie oceniają go pisma różnych odcieni, wszystkie jednak zwracają uwagę na niezwykły wzrost budżetu w ciągu ostatnich kilku lat.

Między innemi pisze „Riecz":

„Budżet na r. 1912 zbilansowano, jak szereg innych budżetów z przed laty paru — z deficytem.

„Pomimo optymistycznego tonu memoryału ministra skarbu, pomimo wszelkich jego argumentów i wniosków o wzrastającym dobrobycie państwa—wypadło jednak wziąć 114,6 milionów rb. dla zbilansowania dochodów i wydatków w r. 1912 z t. zw. wolnego zapasu kasy państwa.

„Pochodzenie tego wolnego zapasu w r. 1909—1910 dość przekonywująco wytłómaczyli podczas debaty budżetowej na wiosnę prezes komisyi budżetowej Aleksiejenko i poseł Szingarew. Zbytecznie i zawcześnie zaciągnięte pożyczki — oto co było główną podstawą wolnego zapasu w kasie państwa.

„Obecnie kosztem wolnego zapasu mają być wykupione 4-procentowe bilety kasy państwa (t. zw. serye) na sumę 100 mil. rb. Wiadomo zaś, że emisya tych seryi bez pozwolenia Dumy i Rady Państwa spowodowała przyjęcie jeszcze podczas pierwszej sesyi 3 Dumy interpelacyi o niezgodnem z prawem postępowaniu ministra skarbu".

„Riecz" przypuszcza, że wobec nieurodzaju i spodziewanych wydatków na kampanię żywnościową deficyt w roku przyszłym jeszcze się zwiększy. Badzo ironicznie traktuje „Riecz" ten ustęp memoryału ministra, w którym się mówi o szerokich kredytach na potrzeby kulturalne kraju.

„Powiększyły się one o 75,8 mil. rb. Coprawda z tego 33 mil. rb. na komunikacye, w czem główny wydatek—na kolej Amurską—jest szczególnie produkcyjny, a 12 mil. rb. na urządzenia rolne—szczególnie niekwestyonowany. Rzecz oczywista, że gdy się uważa powolny ruch żółwia za najodpowiedniejszy dla państwa i gdy się obawia po dawnemu szybkonogich Achillesów, jak obawiał się ich minister skarbu w przeszłości, to i niewielkie zwiększenie kredytów na oświatę w kwocie 18 milion. rb. wyda się „szerokiem" zwiększeniem. Wypadałoby tylko tu dodać, że np. kredyt na fundusz imienia Piotra I (na budowę szkół) wynosił w budżecie na r. 1911 10 mil. rb., w roku zaś 1912 jest zmniejszony do 8 milionów rb., a plan rozwoju sieci telegraficznej w kraju, który wymagał około 14 milionów na swoje urzeczywistnienie, według memoryału do budżetu na r. 1912 zadowolić się ma 578 tys. rb.".

Natomiast „Nowoje Wremia" z budżetu wydatków, a w szczególności z kredytów „na potrzeby kulturalne" jest zupełnie zadowolone.

Pewne zastrzeżenia czyni jednak organ Suworina wobec preliminarza dochodów.

„Tu—pisze „Nowoje Wremia" — obok innych braków osobliwie złe wrażenie wywiera ten fakt, że po dawnemu jako lewiatan wśród innych pozycyi dochodowych figuruje rządowa sprzedaż wódki. Bez względu na pomyślne bilansowanie budżetów w latach ostatnich z nagromadzeniem dużego zapasu gotówki nie widać choć trochę poważniejszych wysiłków w celu wytrzeźwienia budżetu rosyjskiego. A tym czasem pijaństwo według ogólnego zdania obserwatorów życia rosyjskiego zwiększa się z przerażającą szybkością i staje się prawdziwym bicżem dla moralności, zdrowia i dobrobytu ludności".

---

O „astralnej" polityce pisze w „Birżew. Wiedom." p. Bajan. Informacye z artykułu tego, dotyczące odwiedzin Mienszykowa u Makarowa i pochodzenia chwalebnego artykułu na cześć tego ostatniego w „Now. Wrem." zakomunikował nam już korespondent nasz z Petersburga. Poniżej przytaczamy ustęp dotyczący specyalnie polityki „astralnej", t. j, takiej, którą kierują jakieś tajemnicze sprężyny, która nie waha się nawet obecnie wprowadzać w grę np. „cienie Stołypina".

„Zamieszanie rosyjskie — pisze Bajan — wytworzyło w Rosyi dwie polityki: dla ogółu i nie dla ogółu. Pierwsza opiera się na październikowcach, nacyonalistach, wygłasza piękne mowy, prowadzi głośne rozmowy z dziennikarzami, bije się w piersi i „żelazną ręką" prowadzi nawę państwową. Druga — opiera się na „sferach", kokietuje Puryszkiewiczów, rozmawia cicho, ale skutecznie, udziela „astralnych interwiewów", zaciera ręce i aksamitną dłonią gładzi tych, którzy w danej chwili są jej porzebni. Zmarły premier był amatorem tej drugiej polityki doprowadziwszy ją do doskonałości. Obecnie żyjący woli, zdaje się, pierwszą. Kokowcew potrafił w epoce Stołypinowskiego wszechwładztwa przeciwstawić się „astralnej" polityce zmarłego. Niewątpliwie Kokowcew jest większym konserwatystą od Stołypina. Ale jadro jego duszy jest postępowe, a u zmarłego było ono reakcyjne. Zmarły nie miał ustalonych przekonań politycznych, a jak mówią jego przyjaciele, nie miał i charakteru. Były—„impulsy woli" i wyrachowanie. Typ Kokowcewa odmienny. On mocno trzyma się starych przekonań i posiada według opinii ogółu mocny charakter. Jest on wróg impulsów, a stronnik woli płynącej z głowy. Przy nim niewątpliwie straci znaczenie polityka „astralna", lub też zmieni miejsce z polityką jawną".

(j.)

# KRONIKA.

### Kalendarzyk.

Dziś 7 (20) Marka P. W.
Jutro 8 (21) Pelagii.

Wschód słońca o godz. 6 m. 31
Zachód słońca o godz. 4 m. 58.
Długość dnia godz. 10 m. 27.

### Kalendarzyk Historyczny.
**20 października n. st.**

**Roku 1791.** Sejm czteroletni uzupełnia postanowienia Unii Lubelskiej znanem „Zaręczeniem wzajemnem obu narodów".

— **Sprawa karna.** Wczoraj 12 wydział karny kijowskiego sądu okręgowego rozpatrywał sprawę wytoczoną byłym redaktorom „Dziennika Kijowskiego" z mocy 2 p. 1,024 artykułu ustawy karnej za umieszczenie depeszy dotyczącej Najwyższych Osób bez zezwolenia ministra Dworu.

Obronę wnosił mecenas Edward Paszkowski.

Sąd, rozpatrzywszy sprawę, uznał obu podsądnych za winnych i skazał pp. Tomasza Michałowskiego i Antoniego Czerwińskiego na grzywny—(po 50 rubli każdego) i na 7 dni domowego aresztu.

— **Walne zebranie Koła Literatów i Dziennikarzy.** Jak już pisaliśmy przed paru dniami, 16 b. m. odbędzie się doroczne walne zebranie członków miejscowego „Koła Literatów i Dziennikarzy Polskich". Miejsce zebrania—lokal P. T. G. (Kreszczatyk 28). Początek o godz. 8-ej wieczorem. Porządek dzienny zebrania:

1) Sprawozdanie zarządu z działalności za rok ubiegły.
2) Sprawozdanie kasowe i komisyi rewizyjnej.
3) Uchwalenie budżetu na rok przyszły.
4) Sprawa wydania rocznika „Koła".
5) Sprawa ożywienia działalności „Koła".
6) Wybory do zarządu i komisyi rewizyjnej.
7) Wnioski członków.

Zebranie to, jak już wspominaliśmy, będzie ważne ponieważ stawi się nań wymagana przez statut liczba zamieszkałych w Kijowie członków. Prawo udziału w zebraniu mają ci członkowie, którzy opłacą składkę za rok bieżący.

— **„Lutnia".** Parę dni temu pisaliśmy o zatwierdzeniu wydziału „Lutni" przez Zarząd P. T. G. Ze względu na zainteresowanie się tą sprawą w naszem mieście, komunikujemy, że organizatorowie „Lutni" rozpoczęli w tym roku swą pracę z wielkim nakładem energii i dobrej woli. Zdając sobie sprawę z tego, jakie znaczenie ma regularne uczęszczanie na zebrania, postanowili przyjmować tylko tych, którzy odpowiednie zobowiązanie złożą.

Kierownictwo „Lutnią" pozostaje i w tym roku w ręku wytrawnem artysty-muzyka p. Albina Jasionowskiego.

Zebrania chóru mają się odbywać w lokalu P. T. G. (Kreszczatyk 28) w poniedziałki i czwartki w godzinach wieczornych od 8 i pół do 10-ej. W tych też godzinach powinny zgłaszać się interesujące się tą sprawą osoby.

— **Zgromadzenie ziemstw.** Gubernator kijowski zawiadomił prezesów wszystkich powiatowych zarządów ziemskich w gubernii, iż na mocy rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych pierwsze zwyczajne zgromadzenia ziemstw powiatowych powinny być zwołane bezwarunkowo przed d. 25 października.

Prezes zarządu ziemskiego powiatu skwirskiego Taranow zawiadomił gubernatora, iż termin pierwszego zwyczajnego zgromadzenia ziemskiego powiatu skwirskiego został wyznaczony na d. 18 bież. miesiąca.

— **Małoletni politycy.** Wczoraj specyalna komisya kijowskiego sądu okręgowego z udziałem lekarzy badała uczniów szkoły handlowej Szlomę Gornostajpolskiego, Lejbę Kac Kapelińskiego i Michała Gelfinda, oskarżonych o utworzenie nielegalnego stowarzyszenia, mającego na celu studyowanie pisarzy rosyjskich oraz „reagowanie na głośniejsze zdarzenia polityczne". Komisya uznała ich za zupełnie normalnych pod względem umysłowym i moralnym.

— **Echa rewizyi.** Sędzia śledczy zażądał od prezydenta miasta przysłania aktów komisyi kanalizacyjnych, wykonawczej i kontrolującej, dotyczących przyjmowania rur żelaznych, dostarczonych przez fabryki Ekaterynosławską, Makijowiecką i „Lilpop, Rau i Loevensztein" dla kanalizacyi kijowskiej w r. 1908 — 1909. Oprócz tego sędzia śledczy zażądał wykazu osób, wchodzących w skład komisyi, przyjmującej rury, i inżynierów i techników miejskich, pracujących przy robotach kanalizacyjnych.

— **Choroba prezydenta miasta.** Prezydent m. Kijowa, p. Djakow, zawiadomił gubernatora kijowskiego, iż z powodu choroby przelewa swe czynności na swego zastępcę d-ra Burczaka.

— **Nowe funkcye władz szkolnych.** Dyr. szkół ludowych, p. Łubieniec zawiadomił prezydenta miasta, iż min. oświaty pozwoliło na otwarcie 2 nowych szkół żydowskich „Talmud-Tora", z tem, aby do szkół przyjmowano tylko dzieci żydów, posiadających prawo stałego zamieszkiwania w Kijowie. Kontroli nad wykonaniem tego warunku podjęło się samo ministerstwo.

— **Z politechniki.** Pomimo, iż od ostatniego terminu składania próśb o zwolnienie od wpisowego w politechnice kijowskiej, przeszło już niespełna trzy tygodnie, zarząd politechniki dotychczas jeszcze nic w tej sprawie nie zdecydował. Zwłoka ta jest wywołana tem, iż dotychczas zarządowi politechniki w sprawie powyższej dużo pomagała ekonomiczna komisya; obecnie zaś, jak wiadomo, jest ona skasowana na skutek rozporządzenia ministra przemysłu i handlu. Starania zarządu politechniki, wszczęte w ministerstwie, aby zezwolono przynajmniej na obranie po jednym przedstawicielu od każdego wydziału, któryby wszedł w skład komisyi obradującej nad zwolnieniem od wpisowego niezamożnych studentów, dotychczas nie osiągnęły pożądanych rezultatów. Natomiast zarząd politechniki ma wielkie trudności, ponieważ zupełnie nie jest obznajmiony ze stanem finansowym studentów, którzy złożyli podania o zwolnienie od wpisowego; krążą pogłoski, iż dyrektor politechniki ma jakoby oddać podania studentów dziekanom odnośnych wydziałów, którzy o wiele skuteczniej mogą rozstrzygnąć kwestyę powyższą.

— **Samochody pocztowe.** Wobec upływającego w maju roku przyszłego terminu dzierżawy przez przedsiębiorcę prywatnego przewożenia poczty na dworzec kolejowy, powstał projekt skasowania przedpotopowych wozów i olbrzymich sań, służących do przewożenia poczty i zastąpienia ich nowożytnymi samochodami, jak to uczyniono już w kilku miastach, między innemi i w Warszawie. W celu zapoznania się z organizacyą przewożenia poczty zapomocą specyalnych samochodów, naczelnik kijowskiego okręgu pocztowo-telegraficznego S. Żarkow w tych dniach wyjechał do Warszawy i Petersburga. Projektowane jest nabycie 10—12 samochodów, które przewozić będą korespondencyę i przesyłki pocztowe ze stacyi do centralnego biura pocztowego i z powrotem.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. W domu № 51 przy ul. Bulwarno-Kudriawskiej otruł się wczoraj uczeń kijowskiej szkoły artystycznej A. Kreiman.

Przy ul. Rybalskiej № 20 w mieszkaniu swojej siostry zamężnej otruła się młoda kobieta A. S.

W obu wypadkach poszkodowanych odwiozło Pogotowie do szpitala.

— SAMOBÓJSTWO. W domu № 18 przy ul. Bulwarno-Kudriawskiej otruł się kwasem karbolowym 54-letni Własenko. Do samobójstwa popchnęły go niesnaski rodzinne.

— KRADZIEŻE. Z mieszkania prowizora Szerenkowskiego (Żylańska 134) skradziono rozmaite rzeczy wartości 134 rb.

W domu № 9 przy ul. Pokrowskiej okradziono Leina. Złodzieja ujęto; jest to przestępca zawodowy Marżanow (syn właściciela domu № 5 przy ul. Spaskiej).

W rządowym składzie kaukaskich wód mineralnych przy Kreszczatyku № 45 skradziono z kasy 200 rb., a z biurka — rewolwer systemu „Smith i Wesson".

W posesyi № 42 przy ul. Łomakowskiej okradziono na 140 rb. wozownię pułkownika N. Anofrijewa.

— POŻAR. Wczoraj w domu Dobryja (plac Ratuszowy № 4) zapalił się uszczelniacz u rur ogrzewania parowego. Pożar stłumiono w ciągu dwóch godzin.

— ZA BEZPRAWNĄ SPRZEDAŻ WÓDKI aresztowano nocy ubiegłej na ul. Funduklejowskiej I. Hajduka, a na ul. Mikołajowskiej—A. Jermakowa.

— NAGŁE ZGONY. W domu noclegowym Tereszczenki przy D. Wale zmarł nagle jakiś bezdomny żyd.

Na Besarabce zmarła nagle jakaś kobieta.

— STRZELANINA. Onegdaj w domu № 19 przy ul. Skobelewskiej w mieszkaniu Szadiłowej synek jej wystrzelił z floweru, przyczem kula przebiła w sąsiednich mieszkaniach trzy szyby, nie raniąc na szczęście nikogo. O strzelaninie dano znać policyi, która w mieszkaniu Szadiłowej dokonała rewizyi i oprócz floweru wykryła tam jeszcze bagnet. Według słów Sz., bagnet ten znaleziony został przed czterema laty.

— SZTUCZKA ZŁODZIEJSKA. W tych dniach niejaki B. Szmidt (W. Wasylkowska № 68) przyjął służącą, poleconą przez biuro pośrednictwa pracy Łabo.

Służąca oddała swoim chlebodawcom paszport, wydany na imię Jakuszewej i po dwóch dniach umknęła, zabierając ze sobą rozmaite klejnoty wartości przeszło 500 rb.

Wczoraj złodziejkę ujęto na przystani; tym razem podała się ona za A. Szumilinę. Część zrabowanych rzeczy złodziejka zdążyła już sprzedać.

— ZA NOSZENIE BRONI bez pozwolenia administracyi pociągnięto do odpowiedzialności dwóch mieszkańców Priorki: dorożkarza Ponomarenkę i fotografa Krawczuka.

— NAPAD NA UCZNIA. Onegdaj z rana na idącego z Demijówki do miasta ucznia 11 letniego Bojczenkę napadli wprost cmentarza Bajkowego dwaj bandyci, którzy zrabowali mu paltot i książki.

— NIEDOSZŁE OSZUSTWO. Do sklepu jubilerskiego Złotnickiego (Kreszczatyk 17) przyszedł jakiś nieznajomy, proponując sprzedaż kwitu lombardowego na zastawione klejnoty. Kiedy obejrzano kwit, okazało się, iż suma pożyczki 2 rb. przerobiona została na 20 rb., zaś ocena 2 rb. 50 kop. na 250 rb. Po wyrazie „pierścionek" dodano „z brylantem". Oszusta aresztowano i oddano w ręce policyi.

— WYPADEK NA KOLEI. Wczoraj z rana na stacyi Głuchowce kolei Południowo-Zachodnich wpadły na siebie dwie manewrujące lokomotywy z wagonami. 3 wagony uległy rozbiciu. Z jadących nikt nie cierpiał. Władze kolejowe wdrożyły dochodzenie.

— ZWŁOKI NA TORZE KOLEJOWYM. W Bojarce znaleziono wczoraj na torze kolejowym zwłoki miejscowej mieszkanki E. Mejcarik. Na ciele zmarłej skonstatowano 5 ran kłutych. Zandarmerya kolejowa prowadzi energiczne dochodzenie.

— OSZUŚCI KOLEJOWI. Zarząd kolei Poł.-Zach. zawiadomił policyę o szeregu nadużyć, ofiarą której padła kolej. Utworzyła się mianowicie banda aferzystów, którzy trudnili się skupywaniem frachtów kolejowych i podrabianiem dat wysłania ładunku, z tem wyrachowaniem, by w drodze sądowej poszukiwać na kolei zwrotu strat wynikłych wskutek spóźnienia bagażu. Kijów stał się ośrodkiem tej organizacyi. Sprawy sądowe wszczynane były przez niejakiego Karlińskiego, który, jak się okazało, wynajmował w Kijowie trzy mieszkania. Policya dokonała rewizyi w tych mieszkaniach, lecz oszusta nie znaleziono.

— TAKŻE SPOSÓB. Wczoraj na ulicy Wołoskiej około g. 9-ej wieczorem nieznany jakiś osobnik strzelił kilka razy z rewolweru do pędzącego co koń wyskoczy pijanego dorożkarza. Jak się okazało, żona dorożkarza, którą ten ostatni wiózł do domu, przestraszona zbyt szybką jazdą, zaczęła krzyczeć, co wywołało na ulicy zamieszanie. Któryś z przechodniów chcąc, prawdopodobnie, zatrzymać dorożkarza, zaczął strzelać. Od wystrzałów nikt nie ucierpiał.

— DRAMAT MIŁOSNY. Wczoraj wieczorem w d. № 72 przy ul. W. Wasylkowskiej otruły się dwie młode kobiety Marya P. i Natalia B. Przyczyną zamachu samobójczego była zawiedziona miłość. Desperatki w karetce Pogotowia odwieziono do szpitala Aleksandrowskiego.

### Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 6 (19) października 1911 r.

| | g. 7 z rana | g. 1 po poł. | g. 9 wiecz. |
|---|---|---|---|
| Temp. pow. wedł. Cel. | 5,8 | 8,1 | 6,5 |
| Barometr przy 0 w m. m. | 755,7 | 755,1 | 753,7 |
| Stop. wilgotności w proc. | 90 | 66 | 75 |
| Kier. i szyb. wiat. (w m. nas.) | Z1 | Z1 | Z |
| Chmur. wedł. 10 st. sys. | 10 | 10 | 10 |
| Ilość opadów w mm. | - | — | — |

| | od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz. |
|---|---|
| Najw. temp. powietrza w ciągu doby | 8,2 |
| Najniższa | 5,3 |
| Przeciętna tem. pow. w ciągu doby | 0,8 |
| Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby | 5,7 |

Ogólny stan pogody w Europie z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady: na wschodzie i na półn. wschodzie; temperatura niżej normy na półn. wschodzie, w Krymie i na Kaukazie, zbliżona do normy w większej części Rosyi. Oczekiwana pogoda: nieznaczne zniżenie temperatury na północy, umiarkowane ciepło w większej części Rosyi; opady na dalekim północo wschodzie, sucho w pozostałych rejonach.

## Z TEATRU I MUZYKI.

*Sala klubu „Ogniwo"*.

W sobotę 8-go b. m. odegraną będzie przez pp. Artura i Maryę Zawadzkich sztuka p. t. „Grzech" w 5 luźnych obrazach z prologiem i epilogiem. Obfitującą oną w poważniejsze myśli ujęte w forme lekkiego dyalogowania.

W niedziele 9 go na program złożą się „Kujawiak" Wieniawskiego, „Mazurek" Szopena, „Preludyum" Szopena, „Swojskie motywy" Wrońskiego i „Walc" Strausa.

Bilety do nabycia w kawiarni „Udziałowej".

## PRZYJECHALI DO KIJOWA:

*Hotel Continental*: Pp. Samuel Dukielski z Sum; Kazimierz Jędrzejewski, inż., z Sum; Michał Roślakow, podp., z Wilna; Aleksander Połzikow, pułk., z Petersb.; K. Demerżijew, kup., z Jekaterynodaru; L. Grigorjewa z Petersburga.

*Hotel François*: Pp. Paweł Riabinin z Permu; bar. Franc. Paden z Mitawy; J. Starickij, stud.; Eug. Przewaliński; Władysław Stankiewicz z zagr.; Bolesław Rogowski, obyw., z zagr.; Henryk Wołowski z Warszawy.

*Hotel Ermitage*: Pp. Mikołaj Nieczaj Gruziewicz, pułk., z Odesy; Mikołaj Naliwajko z Nieżyna; Mieczysław Kobylański, obyw., z Wołodarki; Michał Jasiński, praw., z zagranicy.

*Hotel Hładyniuka*: Pp. Ks. Konstanty Lwow z Kras. Sioła; Borys Iwa, adw. prz., z Petersb.; Agabek Hadżi-Ismanowicz-Mirza-Bagirbekow z Moskwy; I. Zorochowicz; Wład. Czaplin z Moskwy; Gener. Włod. Komodziński z Żytom.; B. Alfiorow, podp., z Czernih.; Julia Rudnicka z Kam.-Pod.; B. Gurjew z Baku.

*Hotel Francuski*: Pp. August Mazaraki, obyw., z pow. berdycz.; Władysław Uziębło, obyw., z pow. berdycz.; Jan Biedenko, obyw., z pow. piriat.; Konstanty Kotlarewski, obyw., z Czernih.; Mikołaj Bober, ku[illegible], z Samary; Michał Spasowicz, obyw., z pow. [illegible]ow; Paweł Grogert, kup., z zagr.

*Hotel Universel*: Pp. Jakób Cyprys, adw. prz., z Berdyczowa; Józef Chomicki z Warsz.; Wład. Zanoziński z Humania; L. Naliotow, kup., z Moskwy; B. Biclin z Żytom.; Dorota Zaliutyńska z Charkowa.

*Hotel Rosya*: Pp. Henryk Wolski, obyw.; W. Baranowa; Karol Szwajsgut ze Rzyszczowa; Zygmunt Przybytek, kup., z Warszawy; Marya Stankiewicz z Jelizawetgr.; T. Kociubiński; Leon Wilczyński z B. C.; Jakób Iakowlew z Bachmacza; Heuryk Wysokiński, obyw.; J. Grinberg.

## WYJECHALI Z KIJOWA:

*Hotel Continental*: Pp. B. Ciefert; Głowicki za gran.; Enner do Odesy; Richtberg za gran.; J. Engel do Odesy; S. Załkind do Czerkas; Mikołaj Murawjew; Hofszteter.

*Hotel François*: Pp. M. Anikin; Ks. Włod. Kudaszew; Józef Dukielski; A. Żółkiewski; T. Żółkiewski; Stefan Jokisz; A. Łagowska; Ant. Okolski; Zygmunt Skulski; L. Chamrat; Bar. Szabliowska.

*Hotel Ermitage*: Pp. Konstanty Biełyj do Odesy; Ad. Grunwald; Marya Masłowa; Aleks. Rozanowa; Aleks. Seluk do Czernihowa.

*Hotel Hładyniuka*: Pp. Helig do Jekateryn.; Piotrowski do cukr. lin; Neve do Jekateryn; Skibiński do Zbarżówki; Golikow do Charkowa.

*Hotel Francuski*: Pp. Michał Scipio del Campo, awiator, do Warsz.; Piotraszewski do Żytom.; Naleszkiewicz do Popieluch; Chodkiewicz.

## KRONIKA POLSKA.

— **Sprawa Ronikiera**. We wtorek skończył się okres dwutygodniowy, od daty ogłoszenia motywów wyroku I-instacyi w sprawie Bohdana hr. Ronikiera, tem samem upłynął termin założenia apelacyi, tudzież poczynienia uwag i wniosków przedmiocie uzupełnienia lub sprostowania protokółu. I właśnie wczoraj jako w ostatnim terminie apelacyjnym, wpłynęły: apelacya obrońcy hr. Ronikiera, adw. przys. Makowskiego, oraz protest podprokuratora Herszelmana i apelacya rzecznika powodów cywilnych, adw. przys. Fr. Nowodworskiego.

Apelacya obrońcy hr. Ronikiera kończy się wnioskiem o uchylenie wyroku I instancyi i uniewinnienie oskarżonego.

Protest podprokuratora Herszelmana odwołuje się do izby sądowej przeciwko uniewiennieniu Feliksa Zawadzkiego i popiera oskarżenia tegoż o współudział w premedytowanem morderstwie.

Wreszcie apelacya adw. przys. Nowodworskiego wyjaśnia, że rodzice zabitego, w imię tych samych pobudek, jakie ich zniewoliły do czynnego wystąpienia w I instancyi, chcą i muszą mieć prawo głosu i w dalszym przebiegu procesu. Skoro zaś prawo obowiązujące nie wytyka innej po temu drogi, okrom powództwa cywilnego z pretensyą pieniężną (art. 6 u. k. k.), przeto pp Chrzanowscy odwołują się do II instancyi z żądaniem uchylenia części wyroku sądu okręgowego, odmawiającej zasądzenia sumy na wsparcia dla ubogich uczniów.

Obok protestu i skarg apelacyjnych nadeszły też do sądu wnioski podprokuratora Herszelmana i adw przys. Fran. Nowodworskiego w przedmiocie uzupełnienia i sprostowania wielu ustępów protokółu posiedzenia sądowego.

Dodać należy, że obrońca Feliksa Zawadzkiego złożył prośbę o wydanie mu z sądu kwitu depozytowego na złożoną w banku sumę; sąd jednak żądanie to oddalił jako, wobec nieprawomocności wyroku, przedwczesne.

— **Obrady związku sokolskiego**. Na niedzielnem zebraniu delegatów związkowych gniazd sokolich, o którem wczoraj pisaliśmy, po nabożeństwie rozpoczęto o godzinie 10 tej obrady, zagajone przez prezesa d-ra Fiszera. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania wydziału związku, druh Małaczyński zdał sprawozdanie z działalności komisyi rewizyjnej — poczem udzielono absolutoryum wydziałowi, wyrażając także uznanie skarbikowi związku, druhowi Osiadaczowi za jego działalność.

Korzystnie przedstawia się dorobek materyalny „Sokoła" galicyjskiego. Przychód w roku 1910 wynosił 1,525,966 koron, rozchód zaś 1,257,353 koron. Cały majątek ruchomy i nieruchomy przedstawia wartość 5,904,290 koron, a po potrąceniu ciężarów, czystą wartość w kwocie 2,687,157 koron.

W r. 1911 odbył się zwyczajny zlot okręgowy zaledwie jeden, t. j. w Tarnopolu, zaś zlotów doraźnych 11. Zloty te wykazały potrzebę wprowadzenia, obok uroczystego stroju, stroju drugiego—polowego.

Urządzano kursa okręgowe dla naczelników i grona nauczycielskiego, a nadto kurs związkowy; obdzielono 63 gniazd, przeważnie włościańskich lub kresowych, przyrządami gimnastycznymi, z t. zw. „funduszu Kościuszkowskiego" na spłaty ratalne, w sposób bardzo dla nich dogodny.

Obrady popołudniowe rozpoczął referat d-ha Małkowskiego „O scoutingu". Referent bawił dłuższy czas w Londynie, gdzie specyalnie studyował organizacyę drużyn skautowych. Nad referatem tym wywiązała się obszerna dyskusya.

Po przyjęciu szeregu wniosków sekcyi organizacyjnej, administracyjnej i regulaminowej, prezes d-r Fiszer zamknął obrady, dziękując delegatom za liczny udział w zjeździe.

Dodać należy, że tegoroczny zjazd mianował gminę miasta Lwowa członkiem honorowym związku, w uznaniu zasług położonych przez gminę dla celów wychowania fizycznego.

# Telegramy.

(*Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.*)

## Wojna włosko-turecka.

### Operacye wojenne.

**Trypolis** (od specyalnego korespondenta). Donoszą urzędownie, że artylerya polowa już wylądowała. W dniu 5-tym b. m. przewożono w dalszym ciągu zapasy wojenne w celu utworzenia podstawy operacyjnej.

W Trypolisie zaczynają budować baraki żołnierskie. Większa część koszar tureckich zajęta jest przez prowizyę oraz zapasy wojenne.

Saperzy zakładają komunikacyę telegraficzną pomiędzy wojskami a sztabami dywizyi i korpusu. Reflektory floty skierowano na linię pozycyi u studzien bumeliańskich.

Pułk bersaljerów wyruszył do Chomsu, znajdującego się o 60 kilometrów od Trypolisu.

**Konstantynopol** (AP). Włoska eskadra znajduje się w pobliżu Rodosu. Usiłowania zajęcia Derny dotychczas nie odnoszą skutku.

**Trypolis** (AP) (Od specyalnego korespondenta). Urzędownie ogłoszono, że d. 3 października włoskie statki wojenne bombardowały Dernę w celu ułatwienia wylądowania wojska, lecz wskutek złej pogody zamiar ten został zaniechany.

**Paryż** (Wł.) W najbliższym czasie wojska włoskie w Trypolisie wyruszą w głąb kraju. Akcya ta będzie miała na celu zmuszenie turków do przyjęcia bitwy decydującej.

**Berlin** (Wł.). Do „Lokal Anzeiger" donoszą, że położenie turków w Trypolisie nie jest wcale rozpaczliwe, jak to usiłują udowodnić włosi. Turcy zajmują doskonałe pozycye w wąwozach, których zdobycie pociągnie za sobą wiele ofiar.

**Paryż** (Wł.). W razie blokady cieśniny Dardanelskiej rząd turecki, nie chcąc narażać na niebezpieczeństwo swej floty, pozostawi ją w porcie.

### Wyjaśnienia wezyra.

**Konstantynopol** (AP). Na posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych wezyr oświadczył, iż sprawa trypolitańska nie jest wyłącznie sprawą włoską; jest to kwestya polityki wszechświatowej. Wezyr obiecał załatwić kwestyę trypolitańską na dogodnych dla Turcyi warunkach. Pomimo to, na interpelacyę jednego z deputowanych, czy obiecuje on utrzymać Trypolis, wezyr nie chciał dać wyraźnej obietnicy. Na prośbę deputowanych, aby im zakomunikowano szczegóły układów z mocarstwami wezyr odpowiedział, iż w takim razie cała odpowiedzialność za wyniki rezultatów spadłaby na izbę.

Na zakończenie wezyr zwrócił się do izby z prośbą niezwłocznego powzięcia decyzyi w kwestyi wyrażenia gabinetowi *votum* zaufania.

### Skromne żądania.

**Petersburg** (Wł.). Mienszykow, doradzając skorzystać z obecnej opłakanej sytuacyi Turcyi, zaleca Rosyi zażądać „kluczy od Bosforu", wystąpić ze swemi prawami do Armenii i Kurdystanu. Pozatem Mienszykow doradza objąć protektorat nad Mongolią i zażądać od Austryi Rusi Czerwonej.

### Pogorszenie sytuacyi.

**Petersburg** (Wł.). Włochy grożą Turcyi, że przeniosą wojnę na morze Egejskie i Czerwone. Pośrednictwo poniosło fiasko.

### Przyłączenie Trypolisu.

**Berlin** (AP). Do „Berl. Local Anz." donoszą z Rzymu, że Włochy nie później jak za dwa tygodnie przyłączą urzędownie do państwa Trypolis i Cyrenaikę.

### Opozycya.

**Kanea** (AP). Wobec świadomego absenteizmu opozycyi nie odbyło się posiedzenie zgromadzenia narodowego. Delegacyi partyi ministeryalnej zapowiedzieli wodzowi opozycyi Michalidanisowi, że w razie dalszego usuwania się od prac w zgromadzeniu, te ostatnie będzie rozwiązane, zaś partya ministeryalna obejmie w swe ręce zarząd kraju.

### Rząd a parlament.

**Konstantynopol** (Wł.). Onegdajsze oświadczenie w. wezyra, który na tajnem posiedzeniu parlamentu odmówił, powołując się na tajemnicę, wszelkich wyjaśnień w sprawie trypolitańskiej, wywarło na posłów wielkie wrażenie. W sferach parlamentarnych panuje wielkie podniecenie.

**Konstantynopol** (Wł.). Po naradzie, która się odbyła w nocy, młodoturcy postanowili popierać gabinet Saida-baszy, jażeli ten ostatni zdecyduje się na dalszy opór włochom w Trypolisie. Otrzymano wiadomość, że Anglia wywiera wielki wpływ w celu obalenia Saida-baszy i mianowanie na jego stanowisko przyjaciela Anglii, Kiamila-baszy, który za udzielenie Turcyi poparcia w walce z Włochami obiecuje wyjednać zgodę na aneksyę Egiptu.

### Konferencya.

**Rzym** (Wł.). Dyplomaci odbyli ważną konferencyę dyplomatyczną.

### Mocarstwa wobec stron wojujących.

**Paryż** (Wł.). „Echo de Paris" pisze, że mocarstwa gotowe są uznać okupacyę Trypolisu i zniewolić Turcyę do wyrzeczenia się zwierzchnictwa ale zwracają się do Włoch z prośbą, aby nie przedsiębrały niczego, coby mogło utrudnić porozumienie z Turcyą. Podobno mocarstwa poczyniły już w Porcie odpowiednie kroki, lecz nie otrzymały dotychczas odpowiedzi.

### Rewolucya w Chinach.

**Petersburg** (Wł.). W Chinach rewolucyoniści zagarniają coraz więcej miast. Rząd nie jest w stanie walczyć.

**Mukden** (AP). Wszystkie wojska postawione są na stopie wojennej. Wysyłanie pierwszej dywizyi do Pekinu jest na ukończeniu. Tworzą nowe pułki z mandżurów.

**Kuan-Tsen-Tsy** (AP). Rewolucya w Chinach spowodowała panikę na giełdzie chińskiej. Papiery banków rządowych i prywatnych spadają co każde 2—3 godziny. Nastrój ludności podniecony. Policya zerwała plakaty, wzywające do powstania. Ze źródeł japońskich donoszą, że chunchuzi w Mandżuryi w porozumieniu z rewolucyonistami zamierzają zorganizować powstanie w Mandżuryi.

**Mukden** (AP). Przywrócono ruch kolejowy na linii Mukden—Pekin.

**Mukden** (AP). Za umieszczanie wzmianek o ruchu rewolucyjnym zawieszona została gazeta „Daiczuń-Gunbao".

**Mukden** (AP). Grono osób ze sfer inteligencyi czyni zabiegi w celu niezwłocznego zwołania parlamentu, co ich zdaniem zapobiegnie dalszemu szerzeniu się rewolucyi.

**Londyn** (Wł.). Do pism donoszą, że w bitwie pod Chańkou rewolucyoniści stracili 300 zabitych i rannych, straty wojska rządowego—100 z górą.

**Londyn** (Wł.). Z Szanghaju donoszą, że rewolucya rozszerza się na masy, wśród których panuje wrzenie.

**Petersburg** (Wł.). Do „Birż. Wied." donoszą z Chin, że w Nankinie, Kinjanie i Chańkou rewolucyoniści rozbili wojska rządowe.

### Program gabinetu.

**Konstantynopol** (AP). Odczytany przez wezyra w izbie program gabinetu zapowiada reformy co do zarządu wilajetów z rozszerzeniem samorządu miejscowego. Polityka finansowa będzie zreformowana w celu wprowadzenia równowagi budżetowej. Podatek od napojów będzie rozszerzony na cudzoziemców. Do traktatów handlowych będzie wprowadzone cło różniczkowe. Będzie się dążyć do zbliżenia wszystkich narodowości otomańskich. Narodowe szkoły będą popierane. Projektowane jest zwiększenie liczby szkół średnich. Przyobiecano poparcie górnictwa. Ułożono program rozwoju komunikacyi W Jemenie przeprowadzone będą specyalne reformy. Będzie zwrócona specyalna uwaga na przeprowadzenie linii telegraficznych. W zakresie polityki zagranicznej gabinet przyobiecuje rozstrzygnąć kwestyę trypolitańską zgodnie z interesami ojczyzny i utrzymywać dobre stosunki z mocarstwami i sąsiedniemi państwami bałkańskiemi na podstawach wzajemności. Wyjaśnienia dodatkowe udzielane są na zebraniu poufnem. W senacie program rządowy odczytał minister spr. wewn. Posiedzenia poufne w izbie ukończyły się o g. 6-ej wieczorem. Jutro posiedzenia będą odbywać się w dalszym ciągu. Naogół jednak izba niezadowolniona jest z wyjaśnień gabinetu.

**Konstantynopol** (AP). Urzędowy tekst mowy wezyra został rozdany powtórnie w redakcyi poprawionej z uzupełnieniem następującem:

„Zachowanie firmanów i praw dotyczących przywilejów religijnych rozmaitych gmin oraz wzmocnienia łączności ze wszystkiemi żywiołami państwa będą przedmiotem specyalnej pieczołowitości rządu".

### W sprawie nowego gabinetu.

**Konstantynopol** (AP). Na posiedzeniu komitetowych członków izby postanowiono popierać Saida-paszę.

Los pozostałych członków gabinetu jeszcze nie został rozstrzygnięty, wobec zamiaru połączenia się z opozycyą w sprawie utworzenia nowego gabinetu.

### Petycya izby handlowej.

**Berlin** (AP). Izba handlowa złożyła kanclerzowi petycyę w sprawie podrożenię artykułów spożywczych. W petycyi tej izba proponuje zmniejszyć do dnia 31 lipca 1912 r. cło od jęczmienia do 28 marek, od kukurydzy do 16 marek, zwolnić od cła słód jęczmienny, proso, bób, wykę i rozmaite gatunki kapusty, zmniejszyć cenę świadectw wwozowych na pszenicę do 40, na żyto do 35 marek. Petenci nalegają na jaknajszybsze wprowadzenie tych zarządzeń w drodze prawodawczej.

### Traktaty handlowe.

**Szczecin** (AP). Kongres wschodnio-niemieckich przemysłowców i handlarzy lasu rozważał kwestyę, dotyczącą wpływu, jaki wywierają traktaty hadlowe na niemiecki przemysł leśny.

Kongres postanowił przystąpić bezzwłocznie do prac przygotowawczych przed zawarciem traktatów handlowych.

### Odznaczenie projektu.

**Lizbona** (AP). Przy omawianiu projektu prawa o procedurze w sprawach politycznych, izba większością 59 głosów przeciwko 53 głosów odrzuciła wniosek opozycyi, proponujący oddanie takich spraw sądom ogólnym i wypowiedziała się za przekazywaniem spraw politycznych specyalnemu sądowi.

### Próbna mobilizacya.

**Londyn** (AP). Do „Morning Post" telegrafują z Waszyngtonu: „Na 18 października wyznaczona została w New-Yorku mobilizacya próbna sił morskich Stanów Zjednoczonych, pod dowództwem kontradmirała Osterhauza (102 statki). Jednocześnie w Los-Angelos zmobilizowana zostanie flota oceanu Spokojnego. Według informacyi urzędowych mobilizacya będzie przedsięwzięta dla sprawdzenia bojowej gotowości floty.

### Echa katastrofy.

**Paryż** (AP). Podczas debatów nad preliminarzem marynarki w komisyi budżetowej, referent Penler oświadczył, że katastrofa z „Liberté" miała miejsce wskutek samozapalenia się prochu, który był wcześniejszej fabrykacyi, niż to wskazano na etykietach.

### Ze skupczyny.

**Belgrad** (AP). Młodoradykał Draszkowicz oświadczył, że pomimo niezadowolenia młodoradykałów ze staroradykalnego rządu z powodu rozerwania koalicyi staro i młodoradykałów, młodoradykali jednak będą popierać rząd wobec poważnej sytuacyi, jaka się wytworzyła. Skupczyna postanowiła odroczyć posiedzenia do [illegible] 10-go listopada t. j. do czasu, gdy komisya finansowa ukończy rozpatrywanie budżetu na rok przyszły.

### Katastrofy.

**Saint-Etienne** (AP). Podczas wybuchu w kopalniach węgla zginęło 26 robotników.

**Cherson** (AP). Na dystansie „Bachmacz-Odesa" rozbił się pociąg wiozący piasek dla balastu. Zabita została jedna osoba i trzy ranne.

### Napad zbrojny.

**Radom** (AP). Uzbrojeni bandyci ograbili w lesie wiozącego znaczną sumę pieniędzy kasyera z majątku hr. Platera.

### Uczczenie pamięci Stołypina.

**Petersburg** (Wł.). Kokowcew zakomunikował klubowi nacyonalistycznemu, iż udzielone zostało pozwolenie na wybicie medalu ku uczczeniu pamięci Stołypina z jego portretem i cytatami z jego przemówień.

### Amnestya Łopochina.

**Petersburg** (Wł.). Oczekiwana jest amnestya Łopuchina.

### Rekonstrukcyą gabinetu.

**Wiedeń** (Wł.). W razie, gdyby zamiary Gautscha doszły do skutku i czesi przystąpili do większości rządowej, nastąpi wówczas rekonstrukcya gabinetu, do którego wejdzie dwu czechów i jeszcze jeden polak.

### Echa zabójstwa Trubeckoja.

**Petersburg** (Wł.). Z powodu śmierci Trubeckoja centrum Rady Państwa zwołuje uroczyste posiedzenie, poświęcone pamięci zmarłego. Prezesem grupy centrum, jak powiadają, będzie Jermołow.

Trubeckoj stale godził członków centrum Rady Państwa, chronił grupę od rozłamu, sprzeciwiał się nacyonalizmowi zoologicznemu, pierwszy podpisał interpelacyę w sprawie wprowadzenia ziemsw w drodze artykułu 87 i marzył o jedności centrum Dumy z centrum Rady Państwa.

Szmeman powiada, iż Trubeckoj był człowiekiem wyjątkowym i że posiadał miłość wszystkich.

Eksminister Kaufman w rozmowie oświadczył, iż doświadczenie Trubeckoja, jako działacza publicznego, jednoczyło całą grupę i że śmierć jego jest dużą stratą.

Tagancew oświadcza, iż chociaż strata, spowodowana śmiercią Trubeckoja, jest olbrzymia, mimo to grupa się nie rozpadnie; Trubeckoj zmarł, ale idee jego pozostały.

Awdakow twierdzi, iż Trubeckoj był październikowcem w najlepszem znaczeniu tego słowa — szczery postępowiec zawsze popierał podstawy umiarkowanie postępowe.

Petersburscy krewni Kristi'ego twierdzą, iż Trubeckoj był opiekunem Kristi'ego. Powodu morderstwa dotychczas nie wyjaśniono.

Trubeckoj zostanie pochowany w Moskwie.

**Nowoczerkask** (AP). Śledztwo w sprawie zabójstwa ks. Trubeckiego zostało ukończone. Dokonano sekcyi, przyczem skonstatowano, że śmierć nastąpiła wskutek rany, gdyż kula trafiła w serce. Trumnę, odprowadzaną przez syna, córkę i siostrę zmarłego, matkę Kristi, odwieziono na dworzec i wysłano do Moskwy, gdzie ma się odbyć pogrzeb.

### Zmiany.

**Petersburg** (Wł.). Dymisya Wierigina została przyjętą.

### Opinia dyplomatów.

**Petersburg** (Wł.). Sfery dyplomatyczne sądzą, iż interwencya mocarstw w sprawie chińskiej jest wykluczona. Przeniesienie wojny włosko-tureckiej na morze Czerwone jest, zdaniem dyplomatów, również niemożliwem.

### Rząd a syndykaty.

**Petersburg** (Wł.). Wobec nadmiernego podnoszenia cen przez syndykaty rosyjskie, rząd obstaluje za granicą dla kolei żelaznych 15 mil. pudów węgla kamiennego i 30 mil. pudów ropy.

### Nominacya.

**Petersburg** (Wł.). Naczelnikiem sztabu żandarmów mianowany będzie Gierasimow.

### W sprawie kalendarza gregoryańskiego.

**Petersburg** (Wł.). Najwyżej zatwierdzona komisya odrzuciła projekt wprowadzenia kalendarza gregoryańskiego.

### Wyjazd Suchomlinowa.

**Petersburg** (Wł.). Suchomlinow jedzie do Jałty.

### Ukaz.

**Petersburg** (Wł.). Krążą pogłoski, że ogłoszony został surowy ukaz do departamentu wojny z wykazaniem szeregu usterek w działalności niektórych naczelników.

### Odezwa do wyborców.

**Petersburg** (Wł.) Syn Tołstoja, Lew, rozesłał odezwę do wyborców, wzywającą do głosowania za nim, gdyż chce wypowiedzieć nowe myśli.

### Zima.

**Tiumeń** (AP). Rzeki zamarzły.

### Różne.

**Tyflis** (AP). Narada, która miała miejsce w Batumie pod przewodnictwem gubernatora miejscowego z udziałem przedstawicieli głównego zarządu rolnictwa na Kaukazie uznała za możliwe urządzenie stacyi doświadczalnej i podzwrotnikowego ogrodu botanicznego w Batumie.

**Petersburg** (Wł.). „Nowoje Wremia" napadając w dalszym ciągu na Pantalejewa porównywa go z eksposłem Szmidtem, ponieważ Pantelejew uczęstniczył w powstaniu polskiem i dał polakom mapę wojenną zachodniego kraju.

**Petersburg** (Wł.). Kasso przyjął z powrotem pozostałe 196 medyczek.

**Sewastopol** (AP). Senator Trusiewicz wyjechał do Jałty.

**Petersburg** (Wł.). Kokowcew powróci do Petersburga d. 8-go b. m.

**Petersburg** (Wł.). Trusiewicz wkrótce powróci do Petersburga.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

(Telegram specyalny).

**Rybińsk**.—Usposobienie małoczynne, pszenica w workach 10 rb. — 10 rb. 15 kop; owies 5 rb 15 kop. — 5 rb. 25 kop.

**Samara**. — Pszenica 1 rb. 75 kop; żyto 1 rb.—1 rb. 32 kop.

**Petersburg**.—Holenderska giełda. Usposobienie stałe. Pszenica 1 rb. 25 – 1 rb. 30 kop.; [illegible] 1 rb. 08—1 rb. 10 kop.

**Odesa**. — Usposobienie ożywione. Pszenica 1 rb. 18 kop.; żyto 95 kop.; owies 89 kop.; kukury[illegible] 89 kop.

**Ryga**. - Usposobienie bez zmian.

**Berlin**.—Pszenica na bliższy termin 212¹/₂ mar.; na dalszy termin 219 mar.; żyto na bliższy termin 189¹/₂, na dalszy termin 187¹/₂; jęczmień 198³/₄ mar.

## Giełda Petersburska.

Dnia 6 października 1911.

| | |
|---|---|
| 4% Renta Państwowa | 92[illegible] |
| 4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem. | 87[illegible] |
| 4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem. | — |
| 5% Pożyczk. prem. 1864 r. | 459[illegible] |
| 5% „ „ 1866 r. | 359 |
| 5% Obl. prem. Szlach. Banku. | 311 |
| Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc. | 506 |
| „ Petersb. Dyskont.-Pożyczk. | 506 |
| „ Rosyjsk. dla Handlu Zew. | 379 |
| „ T-wa Odlewni stali „Sormowo" | 135[illegible] |
| „ Brańsk. Fab. Szyn | 169 |
| „ Poł.-Wsch. kol. żel. | 226 |
| „ Putiłowsk. | 130 |
| „ Bakińsk. T wa Naftow. | [illegible] |
| „ Kijowskiego Banku Ziemskiego | — |
| „ Ros. Tow. kopalni złota | 164 |
| „ Koł. fabr. maszyn | 236 |
| „ M. K. Wor. kol. | — |
| „ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel. | 150½ |
| „ Mosk. Kazań. kolej | 470 |
| „ Don. Jurjewsk. Tow. met. | 300 |
| „ „Hartman" | — |
| 5% Pożyczka 1905 r. | 103¼—10[illegible] |
| 5% „ 1906 r. | 10[illegible] |
| 5% Świadectwa włościańskie | 100 |
| 5% Pożyczka 1908 r. | — |
| 5% Obligacye Kij. Miej. Tow. Kred. | 91—92 |
| 4½% „ „ „ „ | 85[illegible] |

Usposobienie pod wpływem realizacyi [illegible] na całej linii.

## GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Dnia 6-go października 1911 r.

| | |
|---|---|
| **Berlin**. Wypłaty na Petersburg sp. | 216 40 |
| | kup. 216 [illegible] |
| Kurs wekslowy na Petersburg na 8 [illegible] | — |
| 4½% pożyczka 1905 r. | 100[illegible] |
| 4% renta państwowa 1894 r. | — |
| Rosyj. bil. kredyt. 100 rb | 216 3[illegible] |
| Dyskonto prywatne | [illegible] |
| Usposobienie ospałe. | |
| **Paryż**.—Wypłaty na Petersburg: | |
| Cena najniższa | 264 [illegible] |
| Cena najwyższa | 266 5[illegible] |
| 4% renta państwowa 1894 r. | 92 50 |
| 4½% pożyczka 1909 r. | 100[illegible] |
| 5% pożyczka rosyjska 1906 r. | 105 [illegible] |
| Dyskonto prywatne | [illegible] |
| Usposobienie mocne. | |
| **Londyn**.—5% pożyczka rosyjska 1906 r. | 105[illegible] |
| 4½% pożyczka rosyjska 1909 r. bez kup. | 100 |
| Usposobienie spokojne i stałe. | |
| **Amsterdam**.—5% pożyczka rosyjska 1906 r. | — |
| 4½% pożyczka rosyjska 1909 | — |
| **Wiedeń**.—5% pożyczka rosyjska 1906 r. | 10[illegible] 20 |

# Z ostatniej chwili.

## Wojna włosko-turecka.

**Berlin** (Wł.). Specyalny korespondent „Morgen Post" telegrafuje z Tunisu, że o rychłem zajęciu Trypolitanii przez Włochy nie ma mowy. Dowództwo nad armią turecką objął Enwer-bej. W wojsku panuje duch bohaterski. Turcy gotowi sa bronić kraju do ostatniej kropli krwi. Wobec obfitych zbiorów daktyli turkom nie grozi niebezpieczeństwo braku żywności.

**Wiedeń** (Wł.). Włochy zawiadomiły mocarstwa, iż zamierzają niebawem dokonać aneksyi Trypolisu.

**Berlin** (Wł.). W armii włoskiej w Trypolisie epidemia cholery szerzy się z przerażającą szybkością.

### Kompromis.

**Konstantynopol** (AP). W parlamencie na naradzie, w której wzięło udział 7 przedstawicieli stronnictwa komitetowego oraz 7—opozycyi postanowiono utworzyć gabinet z Saidem baszą na czele i pozostawić mu kompletną swobodę wyboru pozostałych członków gabinetu, z warunkiem nieprzyjmowania ministrów gabinetu Hakki-baszy. Oczekiwana jest odpowiedź Saida-baszy.

### Rewolucya w Chinach.

**Pekin** (AP). Wydany ukaz potępia działalność powstańców, nawołuje ludność do zachowania wierności względem tronu i obiecuje amnestyę dla powstańców, którzy wyrażą skruchę. Za dopomaganie w walce z powstańcami obiecano tajną nagrodę. Drugi ukaz oddaje pod czasowe dowództwo Juanszikaja wszystkie lądowe i morskie siły wojenne w rejonie Jantse-Kiangu. Siły te będą działać wspólnie z wojskiem podwładnym sąsiednim wicekrólom.

**Mukden** (AP). Cziao-Er-Siuń polecił ogłosić, że powstanie zostało umiejscowione. W Uczanie, Chań-Janie oraz w prowincyach Chunań, Ańguj, Cziań-Si i Guan-Duń panuje zupełny spokój.

### Choroba ks. Stojałowskiego.

**Kraków** (Wł.). Znany działacz polityczny ks. Stojałowski jest umierający. Papież przysłał mu błogosławieństwo.

### Odpowiedź.

**Kanea** (AP). Korespondent Petersburskiej Agencyi Telegraficznej dowiaduje się, iż we wręczonej konsulom odpowiedzi na notę mocarstw wyrażony został żal z powodu niewykonania spodziewanego połączenia z Grecyą i nadzieja na rychłe urzeczywistnienie aspiracyi narodowych kreteńczyków. W odpowiedzi wyrażono również mocarstwom wdzięczność za przyznany w r. 1908 ustrój. Odpowiedź nie będzie dyskutowana w zgromadzeniu narodowem.

### Nagrody Nobla.

**Sztokholm** (Wł.). Nagrody Nobla otrzymały następujące osoby: Ellen Key—pokojową, Maeterlinck—literacką i Hernst—chemii.

### Konwencya literacka.

**Paryż** (AP). Zakończyła swe prace komisya, mająca na celu rozważenie projektu rosyjsko-francuskiej konwencyi literackiej. Komisya osiagnęła prawie zupełne porozumienie.

### Powołanie.

**Petersburg** (AP). Nastąpiło Najwyższe pozwolenie na powołanie do udziału w sesyi zimowej Synodu metropolię kijowskiego Flawiana i episkopa kiszyniowskiego Serafina.

### Dżuma.

**Charbin** (AP). Po dokonaniu sekcyi zwłok trzech rosyan, którzy w ostatnich dniach września zmarli w osadzie obok stacyi Szarasun zabajkalskiej kolei żelaznej, lekarze Chawkin i Krestowskij orzekli, iż przyczyną śmierci była dżuma.

Izolowano 15 osób. Zarząd kolei wschodnio-chińskiej rozciągnął nadzór nad pasażerami, przyjeżdżającymi koleją zabajkalską na stacyę Mandżurya.

# Ostatnie wiadomości.

**Prezydyum izby u cesarza Franciszka Józefa.** Z Wiednia donoszą: Cesarz przyjął we wtorek na specyalnej audyencyi prezydyum izby poselskiej, które stawiło się w komplecie z wyjątkiem wiceprezydenta Pernerstorfera. Usprawiedliwił on swą nieobecność dłuższą podróżą. Cesarz rozmawiał naprzód z prezydentem Sylwestrem, który przedstawił wiceprezydentów. Cesarz zapytał:

— Panowie macie wiele pracy?

— Tak, ale zdaje się, że wszystko dobrze pójdzie—odrzekł p. Sylwester.

Cesarz rozmawiał następnie z wiceprezydentami. Dłużej zaszczycił rozmową wiceprezydenta Germana, którego zapytał:

— Pan jest z Galicyi?

— Tak jest, Najjaśniejszy Panie, jestem członkiem Koła polskiego.

— Panowie się teraz trzymacie razem?

— Staramy się wyrównać istniejące różnice.

— To mnie bardzo cieszy.

Na tem audyencya się zakończyła.

Cesarz wygląda bardzo dobrze i jest w znakomitym humorze. Zwraca uwagę w kołach politycznych fakt, że cesarz zupełnie, ani słowem, nie dotknął sytuacyi politycznej.

**Walka domowa w Portugalii.** Książęta Braganza, którzy bawią obecnie na terytoryum hiszpańskiem, zostali wezwani przez władze hiszpańskie do natychmiastowego opuszczenia Hiszpanii. W odpowiedzi na to wezwanie książęta wylegitymowali się paszportami austro węgierskimi.

Z Portugalii donoszą, że rząd portugalski skonfiskował dobra rojalistów.

**Rząd egipski wobec wojny.** „Frankf. Ztg." donosi, że rząd egipski odrzucił żądanie Turcyi, aby Egipt zerwał stosunki dyplomatyczne z Włochami.

**Dyktatura wojskowa w Turcyi?** Z Salonik donoszą, że partya wojskowa zamyśla odłączyć się od komitetu „Jedności i postępu", obalić rząd, rozwiązać izbę poselską i zaprowadzić dyktaturę wojskową.

## KRONIKA PROWINCYONALNA.

*(Z pism i od korespondentów).*

— **Pierwsze zgromadzenie ziemstwa powiatowego w Zwiahlu.** W ubiegły poniedziałek odbyło się pierwsze posiedzenie ziemstwa powiatowego pow. zwiahelskiego. Przewodniczył prezes powiatowego zarządu ziemskiego p. B. Uwarow. Rozpatrzono: budżet na rok 1912, sprawę przyjęcia od komisyi do spraw ziemskich aktów i majątku ziemstwa, sprawę zastąpienia powinności ziemskich w naturze podatkiem, kwestyę podziału prac pomiędzy członkami zarządu ziemskiego, regulamin wewnętrzny, statut kasy emerytalnej dla urzędników ziemstwa, wyznaczono kuratorów ziemskich, sformowano komisye ziemskie, obrano delegowanych przez ziemstwo członków rozmaitych instytucyi rządowych. Pozatem rozpatrzono szereg podań osób prywatnych i spraw podrzędnej wagi.

— **Zgromadzenia ziemstw powiatowych na Wołyniu.** Gubernator wołyński zezwolił na zwołanie powiatowych zebrań ziemskich w następujących terminach: dnia 6-go października—w pow. zasławskim, dn. 9 go października — w pow. łuckim, dn. 11-go października w pow. dubieńskim, dn. 12-go października — w pow. rówieńskim, żytomierzkim i krzemienieckim, dn. 14-go października—w pow. włodzimierskim oraz dn. 15 października w pow. starokonstantynowskim.

— **W sprawie kolei.** Na ostatniem posiedzeniu wasylkowskiej rady miejskiej rozpatrywano sprawę budowy kolei, któraby połączyła m. Wasylków z siecią kolejową państwa. Nie dotykając meritum sprawy, rada miejska wybrała komisyę, złożoną z prezydenta miasta Lewitskiego i radnych G. Wajsberga, rejenta A. Dołęgę Semenowskiego, rz. rad. st. Antonowicza i podpułkownika M. Koszyńskiego, której polecono zająć się sprawą budowy linii kolejowej i przedsięwziąć odpowiednie starania u władz centralnych.

— **Nowe gimnazyum żeńskie.** W ubiegłą sobotę w Skwirze odbyło się uroczyste otwarcie miejskiego gimnazyum żeńskiego. Otwarto na początek cztery klasy, w których jest około 90 uczennic.

— **Epidemia jaszczuru na Wołyniu.** Według urzędowo ogłoszonych danych za czas od d. 1-go do 8 go sierpnia r. b. w gubernii wołyńskiej zachorowało na jaszczur 3,148 sztuk bydła, padło 4,061.

— **Hr. Scipio del Campo.** Dnia 3 go b m. hr. Scipio del Campo odleciał na swym „Moranie" z Berdyczowa do Czerwonnej, majątku Tereszczenki.

— **Przegląd straży ogniowej.** Zeszłej środy na placu wystawowym w Winnicy nowoobrany naczelnik ochotniczej straży ogniowej p. Mileaut dokonał przeglądu straży. Odtąd na placu wystawowym będą się odbywały stałe ćwiczenia straży.

— **Aresztowanie.** Dnia 26-go września do Szumska (w pow. krzemienieckim) zjechał wiceprokurator i rotmistrz żandarmeryi i aresztowali nauczyciela J. Kanfera. Podczas rewizyi dokonanej uprzednio w jego mieszkaniu nic kompromitującego nie znaleziono. Na drugi dzień odesłano go do więzienia w Krzemieńcu, skąd 5-go b. m. wysłano go do Żytomierza. Kanfer oskarżony jest o śpiewanie pieśni rewolucyjnych.

## NADESŁANE.

**Z komitetu budowy kościoła w Zmierzynce.** (Ofiary na budowę kościoła w Zmierzynce).

Ofiarowali pp.: Dobrowolski rb. 3, Łodziński rb. 2, Wojudski rb. 1 kop. 50, Grabowski rb. 2, Żelichowski rb. 3, Ostaszewski rb. 2, Linowski rb. 2, Humiński rb. 2, Żółciński rb. 2, Michałowski rb. 1, Bieńkiewicz rb. 2, Suchorzewski rb. 2, Pawłowski rb. 1, Karpiszin rb. 1, Bohusiewicz rb. 2, Rakowski rb. 1, Baranowski rb. 5, Zdzisław hr. Grocholski rb. 50, Stempowska rb. 11, Humiński rb. 2, Ostaszewski rb. 2, Krzyszewski rb. 3, Dobrowolski rb. 3, Makarewicz kop. 50, Paszkiewicz kop. 30, Baszcn kop. 50, Łapiński kop. 10, Ratyński kop. 50, Olszewski kop. 50, Zajączkowski rb. 1, Piotrowski rb. 1, Charkow rb. 1, Ratyński kop. 50, Hiżycki kop. 50, Żurakowski kop. 50, Jeżowski rb. 1, Tysowski kop. 50, Ilnicki kop. 25, Słupski kop. 50, Łobaczewski rb. 4, Zajączkowski rb. 3, Szlachowski rb. 9, Romanowska rb. 7, Białecki rb. 2, Markowski rb. 4, Wierzbicki rb. 2, Olszewski rb. 6, Bieliński rb. 2, Krajewski rb. 1, Zajączkowski rb. 1, Aleksandrowicz rb. 3, Delitko rb. 6, Domarecki rb. 12, Noskolski rb. 2, Hołowko rb. 2, Hadzewicz rb. 4, Kryński rb. 2, Ankydowicz rb. 1, Rakowski rb. 200.

Wyjęto ze skarbonek: № 437 p. Jaroszyńskiej rb. 2 kop. 27, № 144 p. Kostko rb. 5 kop. 97, kościoła zmierzynieckiego rb. 55 k. 65.

Z poprzedniemi zebrano ogółem rb. 38,349 kop. 23.

Prezes: *Wł. Sadkowski.*




Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Zieliński.**

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38

Wydawcy: **Tomasz Michałowski. Antoni Czerwiński**